

# GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: na kwartał I-szy . . . . . 240 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6.  
(dawniej ul. Kaliska 25.)

CENY OGŁOSZEŃ:

Pierwsza str. — za wiersz jednozpaltowy lub jego miejsce 100 mk  
druga — piąta 60 mk., następne 50 mk.,

Nekrologi m. 60 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 10 marek za wyraz

## Mamy Papieża!

Przez kilka dni z napięciem oczekiwał cały świat rezultatu konklawe. Mieszkańcy Rzymu tłumnie zalegali plac przed Watykanem, upatrując tradycyjnego znaku, a gdy po siódmym głosowaniu ukazał się biały obłoczek dymu, z radością zapalem zawołali: „Habemus Papam!” (Mamy Papieża). Po upływie pół godziny ukazał się kardynał Bisleti i ogłosił zgromadzonym, że wybranym został kardynał Achilles Ratti i przybrał sobie imię Piusa. Tłumy przyjęły entuzjastycznie ową wiadomość. W kwadrans potem ukazał się w loży zewnętrznej bazyliki św. Piotra Pius XI i udzielił pierwszego swego błogosławieństwa w tym szczególnie zamierze, aby przyniosło ono wszystkim narodom i ludom zapowiedź i życzenie tak gorąco przez wszystkich upragnionego ogólnego pokoju. Od roku 1870, a więc od zaboru Rzymu, papież z tego miejsca nie udzielał błogosławieństwa, to też temu zdarzeniu przypisują niezmierną wagę. Gdy się ukazał Pius XI, wojsko włoskie, stojące na placu, prezentowało broń.

Obecny Papież pochodzi ze znanej i poważnej rodziny przemysłowej Rattich, posiadającej znaczne wpływy i stosunki w Medjolanie. Urodził się w r. 1857. Po ukończeniu szkół średnich i seminarjum duchownego specjalne studia wyższe odbywał w Rzymie, gdzie otrzymał stopnie doktora: filozofji, teologii i prawa kanonicznego. Potem zostaje profesorem seminarjum duchownego, a wkrótce prefe-

ktem słynnej biblioteki medjolańskiej. Szereg poważnych prac naukowych zwraca na niego uwagę Stolicy Ap. i Pius X powołuje go do biblioteki watykańskiej, posiadającej olbrzymie i sławne zbiory, oddane dla użytku publiczności przez Leona XIII. — Zasadniczą zmianę w życiu ks. Rattiego przyniósł rok 1918, gdy zmarły papież Benedykt XV mianował go wizytatorem w Polsce, było to jeszcze za Rady Regencyjnej. Na nowej odpowiedzialnej placówce podbija sobie serca wielu Polaków i przywiązuje się do kraju, biorąc żywy udział w sprawach pierwszorzędnej wagi, a przede wszystkim organizacji kościelnej w Polsce. Jego wpływom należy zawdzięczać szybką nominację 12 nowych biskupów, a także naszych 2 kardynałów. Od początku czynił starania, aby wizytatorstwo w Polsce podnieść do rzędu nuncjatury papieskiej, co też nastąpiło w r. 1919 równocześnie z nominacją ks. Rattiego na nuncjusza i arcybiskupa tytularnego. Uroczystej konsekracji nominata dokonał kardynał Kakowski w otoczeniu biskupów polskich w katedrze warszawskiej. W miarę dłuższego pobytu wzrasta jego przywiązanie do Polski. Na jednym z zebrań publicznych oświadczył, że „czuje się w Polsce tak, jakby to była druga jego ojczyzna”. Pewnego razu w rozmowie z ks. posłem Kotulą mówi: „Jestem przyjacielem Polski... Gotów jestem tu całe życie pozostać... Ukochałem waszą piękną ojczyznę... Ja jestem właściwie biskupem polskim”. W kwietniu 1921 roku zostaje mianowany arcybiskupem Medjolanu, wkrót-

ce odwołany do Rzymu, otrzymuje kapelusze kardynalski. Dodać należy, że obecny Papież, jeszcze jako kardynał Ratti, w grudniu 1921 r. został kawalerem najwyższego polskiego orderu, Orła Białego, w dowód wdzięczności Polski za działalność w epoce jej odrodzenia.

Papież Pius XI znany jest i ceniony wysoko w świecie naukowym. Jest on członkiem wielu towarzystw naukowych, autorem licznych prac z zakresu historii, archeologii, palografii, dyplomatyki i historii sztuki; zna języki starożytne: grecki, łaciński, hebrajski, a z nowożytnych: francuski, angielski i niemiecki, nie mówiąc już o włoskim, a podczas pobytu w Polsce uczył się również naszego języka i zdołał osiągnąć pewne rezultaty.

Jako przyjaciel Benedykta XV, obecny Papież może być uważany za zwolennika jego działalności, którą będzie w dalszym ciągu prowadził, a przybierając imię Piusa, zdaje się zapowiadać, również że jak Pius X zwróci szczególną uwagę na wewnętrzne życie Kościoła.

Polska słusznie może być dumna, że tjara papieska spoczęła na głowie tego, który nas osobiście poznał i powiedział o sobie, że jest „przyjacielem Polski”, który nazwał ją swoją „drugą ojczyzną”.

**E. ACHENBACH**

były sędzia śledczy

otworzył kancelarię adwokacką  
w Radomsku Rynek № 2.

Przyjmuje sprawy: cywilne, karne i administracyjne.



## Sejm Wileński.

Oczy całej Polski od kilku dni zwrócone są na Wilno, gdyż tam rozstrzygają się sprawy nader ważne, mające wielkie znaczenie dla przyszłości Rzeczypospolitej. To też nie możemy poprzestać na krótkiej wzmiance, że w Wilnie został otwarty Sejm, lecz tej historycznej chwili musimy poświęcić więcej miejsca. Zwrócimy uwagę przede wszystkim na to, co się działo w dniu 1 lutego.

O g. 10 w katedrze arcybiskup Hryniewiecki odprawił uroczyste nabożeństwo (obecny biskup wileński, Matulewicz, jest Litwinem), a kazanie sejmowe wygłosił ks. poseł A. Kulesza, zwracając uwagę zebranych posłów, że w tej samej katedrze przed laty ogłoszone zostało zespolenie Wileńszczyzny z Polską - tedy więc dla nas droga.

Obrady sejmowe będą się odbywać na Pohulance w gmachu teatralnym. Widownię zamieniono na salę obrad. Na pierwsze uroczyste posiedzenie przybyły szeregi publiczności. Pierwszy na trybunie zjawił się prezes Komisji Rządzącej, p. Al. Meysztowicz, i odczytał deklarację rządową. Na początku złożył hołd oswobodzicielom Wileńszczyzny: Wodzowi Naczelnemu, gen. Żeligowskiemu i wszystkim bezimiennym bohaterom, którzy za kraj walczyli. Okrzyki „niech żyje” i burza oklasków - towarzyszyły tym słowom. Potem p. Meysztowicz zaznaczył, że wybory odbyły się bez żadnego nacisku, że sejm jest władny stanowić we wszystkich sprawach. Na pierwszym posiedzeniu przed wyborem stałego marszałka przewodniczy poseł najstarszy wiekiem, a sekretarzami są najmłodszy. Najstarszym posłem w Wilnie jest ks. arcybiskup Karol Hryniewiecki, liczy bowiem 81. rok. Różne przechodził koleje w życiu swoim. W 1883 r. został biskupem wileńskim, a w dwa lata potem za sprawą generała - gubernatora Kochanowa musiał zamieszkać w Jarosławiu nad Wołgą, gdzie przebył 5 lat, a potem zwolniony wyjechał za granicę. Leon XIII mianował go tytularnym arcybiskupem. Do ostatnich czasów mieszkał we Lwowie. Choć siły odmawiają mu już posłuszeństwa, przybył do swej dawnej diecezji, aby dać

świadczenie, że to jest polska ziemia. Gdy się teraz zjawił na trybunie marszałkowskiej, powitano go grzmotem oklasków. Staropolskim obyczajem aroypasterz powitał zebranych słowy: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!” Cała sala, powstawszy z miejsc, za wyjątkiem socjalistów i kilku odrodzeńców (zwolennicy naszych tugutowców), odpowiada z zapalem. P. Meysztowicz w swojej deklaracji nic nie wspominał o stosunku do Polski i Litwy, aby dać wyraz swej bezstronności, ale za to arcybiskup Hryniewiecki postawił sprawę zupełnie jasno. „Powołani jesteśmy — mówił — dać świadectwo wszem wobec, że polską jest ta ziemia, na której spoczywają prochy dziadów naszych od niepamiętnych czasów, że polski jest ten gród Wileński, gdzie Przenajśw. Matka Boska, Królowa nasza w Ostrej świąci Bramie, gdzie żył i umarł śmiercią błogosławioną nasz patron święty król Kazimierz. Powołani jesteście połączyć tę dzielnicę wileńską ze wspólną naszą polską matką, aby dodać tę jedną jeszcze cegłę do gmachu naszej Ojczyzny, aby powstała w dawnej swej potęgze i okazałości, a to na pożytek ludziom, na chwałę Boga Przedwiecznego i Jego Kościoła, którego katolicka nasza Polska była zawsze ostoją i przedmurzem na tych wschodnich kresach... Pokój Wam dostojni wybrani! Pokój ziemi Wileńskiej! Pokój światu całemu! A dla siebie, który jestem starcem, proszę odpuść, Panie, sługę swego w pokoju, albowiem oczy moje oglądały zbawienie ludu swego.” Po tej mowie czcigodnego posła - arcybiskupa, z której przytaczamy tylko wyjątki, zapanowała chwila dziwnej ciszy, wymowniejszej od burzliwych oklasków, jakie się potem rozległy. Sejm na tem pierwszym posiedzeniu uchwalił tymczasowy regulamin obrad, zgodnie z postanowieniem konwentu senjorów.

Na drugim posiedzeniu wybrano marszałka w osobie p. Łokuciewskiego, inspektora szkolnego z Oszmiany, przedstawiciela Rad ludowych, wicemarszałków: Fedorowicza (Zespół stronnictw narodowych), Krzyżanowskiego (Stronnictwo ludowe), Małowieskiego (Rady ludowe).

Najważniejszą sprawą dla Sejmu

jest uchwalenie zasadniczego stosunku do Polski. Wszystkie stronnictwa już ogłosiły projekty formuł orzeczeniowych, z których okazuje się, że nie ma wątpliwości co do głównych punktów. Rady ludowe, które wraz z Zespołem stronnictw narodowych tworzą większość, wyraźnie oświadczają: „władze Rzeczypospolitej Polskiej posiadają jedyne i wyłączne prawo stanowienia o prawach i urządzeniach ziemi wileńskiej”, wzywają Warszawę do „natychmiastowego przystąpienia wykonywania praw i obowiązków, wypływających z tytułu zwierzchnictwa Rzeczypospolitej Polskiej nad ziemią Wileńską”, a w końcu wyrażają życzenie, żeby Sejm polski delegację sejmu wileńskiego włączył od razu do listy posłów Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Ponieważ Zespół stronnictw narodowych stoi mocno na fundamencie złączenia Wileńszczyzny z Polską bez zastrzeżeń, więc sprawa przedstawia się zupełnie jasno.

## Wiadomości z tygodnia.

Do nowego Papieża w imieniu Sejmu p. marszałek Trąpczyński przesłał depezę na ręce sekretarza stanu z wyrazami hołdu i gorących życzeń. W imieniu Rządu przesłał depezę minister spraw zagranicznych Skirmunt, zaznaczając, że „Polska widzi w tem szczęśliwe zrządzenie Opatrzności, że na Stolicy Piotrowej zasiadł Ten, który był pierwszym Apostolskim Nuncjuszem po wskrzeszeniu naszej Ojczyzny. Przejęty uczuciem czci synowskiej, Rząd Polski żywi nadzieję, że Ojciec Święty raczy zachować dobre wspomnienia z kraju, któremu poświęcił tyle uwagi oraz prosi o udzielenie mu apostolskiego błogosławieństwa”.

W Niemczech od dłuższego czasu trwa strajk kolejowy, którego rząd nie może zlikwidować, choć czyni wszelkie wysiłki. Żywiły skrajne nawołują do powszechnego strajku. Rząd będzie zmuszony poczynić ustępstwa i zaspokoić żądania materialne kolejarzy.

Traktat handlowy francusko - polski został nareszcie podpisany. Ze strony francuskiej podpisali: Poincaré - premier i Dior - minister handlu, ze strony polskiej: poseł Maurycy Zamoy-



ski i radca ekonomiczny poselstwa Doleżał. Traktat zawiera trzy części: 1) układ wzajemny, dotyczący mienia i praw osób prywatnych, 2) układ w sprawie polskich źródeł naftowych i 2) układ handlowy. Z chwilą podpisania traktatu handlowego wchodzi również w życie umowa polityczna i wojskowa, podpisana w zeszłym roku.

W Łodzi spłonęła doszczętnie przedsiębiorstwa „Widzewskiej Manufaktury”. Straty wynoszą około 4½ miljarów. Wskutek pożaru pozostało bez pracy przeszło 5 tysięcy robotników. Związki zawodowe czynią starania, aby tych robotników przyjęły tymczasem inne fabryki. Zarząd „Widzewskiej Manufaktury” czyni zabiegi około szybkiej odbudowy. Tkalinia pozostała w całości.

## Z SEJMU.

Obrady w sprawach szkolnych ze względu na wielką wagę jeszcze nie są zakończone. Minister skarbu żąda poczynienia poprawek w projekcie o budowie szkół, który obliczony jest na okres 15-letni i spowoduje wydatek olbrzymi, gdyż około 1.350 miliardów marek. Wiceminister oświaty Łopuszański broni programów szkolnych dla szkół powszechnych, które są dziełem ludzi, poświęcających się przez całe życie szkolnictwu praktycznie i teoretycznie. Mogą w programach być braki, ale całokształt został przez koła fachowe przyjęty z uznaniem. Ministerjum oświaty jest zupełnie przygotowane do akcji budowy, byle tylko otrzymało kredyty.

Powoli następuje otrzeźwienie w kraju, czego dowodem może być choćby poprawka o godzinach pracy w handlu. W drugim czytaniu uchwalono 136 głosami przeciw 61, że w handlu czas pracy ustanawia się na się na 10 godzin bez nakazu zamykania w południe. Wobec tego, że 30 posłów nie zgodziło się na dalsze obrady w tej sprawie, trzecie czytanie odroczone.

**Zamienie** 2 ładne pokoje, przedpokój, wanna, wszelkie wygody, elektryczność i piętro w Częstochowie w śródmieściu na 2 pokoje z kuchnią, elektryczność i możliwe wygody w Noworadomsku. Wiadomość: Dom handlowy, Z. Ryński, ul. św. Rozalii № 18.

## Chroń swój dobytek przed złodziejem i pożarem

Składaj pieniądze  
w Pocztovej Kasie Oszczędności

Wszystkie urzędy pocztowe  
w państwie przyjmują i wypłacają  
wkłady.

Całkowita suma oszczędności oprocentowana w wysokości 3 od sta  
rocznie.

## Wiele będziemy płacić na daninę państwową?

### 1. Danina od gospodarstw rolnych.

Każdy, kto opłaca podatek gruntowy, obowiązany jest do zapłacenia daniny. Oblicza się ona tylko od podatku gruntowego głównego i nie bierze się wcale pod uwagę ani podatku gruntowego dodatkowego, ani też podatków samorządowych („komunalnych”). Niech zatem każdy zbada lub dowiedzie się, ile zapłacił lub miał do zapłacenia podatku gruntowego głównego za rok 1920, bo podług tego może sobie sam obliczyć, ile wypadnie mu zapłacić daniny. Obliczenie może być długie i zawile, ale każdy potrafi zrobić je sam, albo przy pomocy innych, podług wskazówek, które tu podajemy.

Podatek gruntowy płacony jest rozmaicie w różnych częściach Polski: tu został już powiększony z powodu zmniejszenia się wartości naszej marki, a gdzieindziej jest jeszcze taki sam, jak był dawniej.

Na powiat radomski jest uchwalona liczba 360. Więc bierzemy liczbę marek i fenigów podatku gruntowego głównego, zapłaconego za rok 1920 i mnożymy przez 360 i otrzymane w ten sposób cyfry określają wysokość

daniny. Jeśli więc, na przykład, podatek gruntowy główny (bez dodatkowego) za r. 1920 wynosi 100 mk., to trzeba takowe wziąć 360 razy i otrzyma się wtedy 36 tysięcy mk; liczba ta wskazuje, ile na to gospodarstwo przypada daniny.

Ale nie wszyscy rolnicy zapłacą tyle, gdyż drobni gospodarze będą mieli ulgę. Przypadająca na nich danina będzie zmniejszona, czyli obniżona, i to w taki sposób, że im kto ma mniej ziemi, tem większa dla niego będzie zniżka. Zniżki te oznaczone są w procentach czyli odsetkach; jeśli komu, na przykład, służy zniżka 75 odsetków, to z każdych stu marek wyliczonej dla niego daniny będzie miał potrąconych 75 marek, a zapłaci tylko 25 marek. Przy zniżce 20 od stu będzie miał potrąconych 20 marek, a zapłaci tylko 80 marek z każdej setki wyliczonej daniny i. t. d.

Zniżki będą następujące dla gospodarzy płacących podatek gruntowy:

W dawnym Królestwie Polskim dla płacących podatku gruntowego głównego

do 28 marek zniżka 75 od stu	
ponad 28 m. do 55 „ „ 50 „ „	
„ 55 m. do 83 „ „ 40 „ „	
„ 83 m. do 110 „ „ 30 „ „	
„ 110 m. do 165 „ „ 20 „ „	
„ 165 m. do 220 „ „ 10 „ „	

Oprócz powyższej zniżki, uchwalonej dla wszystkich drobnych gospodarzy, niektórzy będą mogli otrzymać szczególną ulgę, albo nawet całkowite zwolnienie od daniny. Do takich należą ci gospodarze, którzy ponieśli bardzo duże straty z powodu wojny, albo ucierpieli bardzo od pożaru, powodzi i innych klęsk.

### 2. Danina od większych majątków.

Danina od większych majątków oblicza się zupełnie tak samo, jak od drobnych gospodarstw, to znaczy mnoży się podatek gruntowy główny zapłacony za rok 1920 przez liczbę stosującą się do tego powiatu, w którym majątek się znajduje. Ponieważ podatek gruntowy dworski od każdego morga ziemi jest znacznie większy od podatku gruntowego włościańskiego, więc też i danina od dworów wypadnie stosunkowo o wiele większa, tem bardziej, że dwory nie będą już korzystały ze zniżek uchwalonych dla mniejszych gospodarstw rolnych. Prze-



ciwnie, dla większych dóbr danina została jeszcze znacznie powiększona, kto płaci bowiem podatku gruntowego więcej niż 1500 do 3000 marek, temu wypadnie zapłacić jako daninę 400 razy tyle, ile wynosi podatek gruntowy, kto zaś płaci podatku gruntowego więcej niż 3000 marek, od tego będzie pobrana danina 450 razy większa od podatku gruntowego.

### Katastrofa opalowa w szkołach.

Szkoły powszechne po wsiach coraz bardziej zawieszają naukę skutkiem braku opału. W gm. Pajęczno stoi już siedem szkół, podobnie w gm. Rządza i innych. Wprowadziła nas w ten kłopot „ulga” ze strony Rządu. Władze bowiem rządowe dla wszystkich urzędów oraz szkół nakazały rekwizycje opału i ustawiły cenę 700 mk za metr drzewa. To zostało zakomunikowane gminom i natychmiast wszystkie budżety szkolne do tego dostosowano — pozycje opalowe w tym stosunku obcięto.

W początku stycznia przyszły do Dozorów Szkolnych ze Starostwa asygnaty na drzewo, a gminy otrzymały nakaz wypłacenia Doz. Szk. a conto opału na 1922 rok pewnych kwot. A więc wszystko w porządku. Ale to tak w teorii. Jak wygląda w praktyce? Objaśnię na znanym mi, bo własnym przykładzie. Dozór Szk. gm. Pajęczno odebrał asygnatę z powiatu na 104 metry opału, a od gminy 20.000 mk. zaliczki. Udajemy się do lasu p. Szt. w Siedlcu, jak nakazuje asygnata, i okazuje się, że drzewa do wzięcia jest 6 metrów; świeżo ścięte, cienkie, sam bil, mokre, wprost niezdatne do użytku, a reszta jeszcze rośnie i „będzie ścięta, jak tylko śniegi zginą”. Na własną rękę udajemy się do lasów rządowych. Drzewo jest; niedawno wprowadzić ścięte, ale że smolne, palić niem można. „Po czemu? Po 2000 mk., za metr. Dajcie upust, bo to dla szkół. Nie możemy, niema nakazu”. I znowu jesteśmy bezradni, bo Dozór Szk. może płacić tylko po 700 mk., tylko tyle przyznano. Ale nadto, co można kupić za 20.000 mk.? Za ledwie po  $\frac{3}{4}$  metra na jedną szkołę starczy. A przecież tak szafuląc spalimy przez miesiąc całą przyznaną budżetem roczną sumę. A co

dalej? W takim, czy też podobnym położeniu znalazło się wiele Dozorów Szkolnych.

Szkoły więc stanęły i stoją z braku opału. Idą korespondencje do Inspektora i Rady Szkolnej i odwrotnie od nich do Dozoru Szk. Dozór też szuka wyjścia; znalazłby może, ale go skrupowano: metr — 700 mk, oraz ściśle określoną sumę na opał. Zaszła osobliwa okoliczność, że wszyscy chcieli dobrze zrobić, wszyscy mieli najlepsze intencje — tylko praktyka nie poparła teorii. —

Jakie wyjście? Tylko Władze mogą tę trudną sytuację rozplątać. 1° Albo wyszukać drzewa i dać je faktycznie szkołom po 700 mk za metr. 2° Albo nałożyć dodatkową pozycję opalową, ale na cenach targowych, bieżących opartą i corychlej ją Dozorem przysłać. To mogą zrobić tylko: Starostwo i Sejmik, a z drugiej strony Inspektor i Rada Szkolna po wspólnym porozumieniu się. Zachodzi też pytanie, czyśmy czasem nie wpadli w znane już z dawniejszego doświadczenia okoliczności: metr po 700 mk, — niema — ale metr po 2.000, się znajdzie? Narazie tak się ułożyło, że tylko mocna, stanowcza i szybka ingerencja Władzy może nas z przymusowego strajku szkolnego wyprowadzić.

Ks W. P.

Po odbyciu służby wojskowej  
zamieszkał w Radomsku ul. Rynek Nr. 9  
dom W. P. Ncimarka

**D-r med. WACŁAW SIENICKI**

**SPECJALISTA**

**AKUSZER I CHOROBY DZIECI.**

### Z OKOLICY.

#### Obrabowanie 3-ch wiatraków

W nocy z 2 na 3 lutego w okolicy naszej zdarzyła się, sprytnie zorganizowana przez jakąś bandę, kradzież gazy, używanej we młynach. Kradzież dokonano w 3 sąsiednich wiatrakach. 1) w Buczkowicach, 2) na Michałopolu i 3) Ciężkowicach. W Buczkowicach specjaliści jacyś zdjęli aż 3 gazy, na Michałopolu 2 i w Ciężkowicach 1 i wszystko to zrobili bardzo dokładnie, nie spłoszeni nigdzie przez stróżów. Ponieważ 1 gaza ko-

sztuje obecnie około 100.000 marek i strata ta jest dość poważna.

Byli to jacyś obcy przybysze, gdyż widziano 2 ludzi, skradających się do młyna na Zabrodziu, ale tam spłoszeni, nie mogli już dokończyć kradzieży.

#### Pod adresem Głównego Urzędu Ziemskiego.

Nie wesoło zapowiada się rok przyszły. Obywatele, zmuszeni do szukania gotówki na daninę, która jest dla dużej własności 4 większa z morgi, niż dla własności drobnej, zrzekającą się zamówionych poprzednio nawozów sztucznych w Syndykacie, co spowoduje zniżkę plonów dużą, powróci więc na rok przyszły nowa fala trudności aprowizacyjnych, strejków i nowa obniżka kursu marki. Jedyna rada, ażeby Gł. Urząd Ziemi nie robił trudności i szykan, jak dotąd przy sprzedaży ziemi, gdyż musi ponieść całą odpowiedzialność za nasze finansowe niedomagania, jakie swem partyjnym stanowiskiem klasowem wytwarza.

#### Z Kłomnic.

Okolica nasza odczuwała brak pomocy lekarskiej, dzięki jednak staraniom pp. Tymienieckiego i Kulejewskiego osiadł się w Kłomnicach dr. Stanisław Borkowski, b. lekarz w Południowej Rosji, który przez szereg lat był lekarzem w wielkich zakładach przemysłowych T-wa francuskiego. Dr. St. Borkowski ledwie umknął grożącej mu śmierci przez czerezwyczałki bolszewickie; po wielkich trudnościach udało mu się powrócić do ukończonej Ojczyzny.

#### Skrzynka Redakcyjna.

Z naszych stosunków. Bardzo często poruszana jest na łamach pism kwestja grzeczności i uprzejmości urzędników instytucji państwowych i wszelkiego rodzaju innych. Podpisany, chcąc sprostać zadaniu i godnie odpowiedzieć zajmowanemu stanowisku, na zwrócenie się p. Z. z prośbą o zatelefonowanie o zgonie matki, nie mogąc na razie zatelefonować telefonem instytucji w której pracuje, zwrócił się do posterunku Policji o pozwolenie zatelefonowania. Tu jeden z policjantów, były strażnik rosyjski, odpowiedział arogancko, że telefonować nie



wolno, bo taki ma rozkaz. Nie widząc innej rady zrozpaczona p. Z. podziękowała za szczere chęci. Podpisany na odchođnam ubliżył policjantowi mówiąc: „pan też jesteś łutzyj”. Policjant ów nie omieszkiał skorzystać z okazji i wniósł skargę do Sądu Pokoju. Sąd Pokoju, opierając się na zeznaniu świadka, także policjanta, skazał urzędnika, pragnącego pomóc p. Z., na 2000 mk. kary za obrazę. I jak tu w przyszłości stosować zasadę, której ogół bądź co bądź ma prawo żądać od urzędników i instytucji powołanych do tego rodzaju świadczeń.

J. K.

## Życie w „Sokole”

Zaproszeni przez Zarząd miejscowego „Sokoła”, członkowie „Sokoła” piotrkowskiego dali w dniu 2 b. m. w miejscowym teatrze „Kinema” przedstawienie amatorskie, na które złożyło się: „Legjoniści”, krotoczwila w 3 aktach, i „Ostatnie sto marek”, fraszka sceniczna w 1 akcie, pod reżyserją druha Sięnkowskiego.

W przedstawieniu brało udział 26. druhów i druhen. Teatr był szczelnie wypełniony, co się rzadko widzi u nas podczas przedstawień amatorskich. Sokoli grali z prawdziwym przejęciem się i werwą iście żołnierską, to też publiczność nie szczędziła im oklasków i bisów. Podczas antraktyw przygrywał artystyczny zespół muzyczny „Sokoła” piotrkowskiego pod dyrekcją wytrawnego skrzypka, profesora muzyki druha W. Celejowskiego. Aczkolwiek miejsce w teatrze obok sceny nie było odpowiednie dla podobnego zespołu muzycznego, gdyż tony muzyki rozchodziły się wyłącznie w stronę sceny, jednakże publiczność z uwagą słuchała tak milej muzyki i po każdej przerwie gorąco oklaskiwała sympatycznych muzyków. Bilety przy wejściu do teatru odbierali sokoli w mundurach sokolskich, co zwracało ogólną uwagę publiczności.

Celem zorganizowaniem przedstawienia kierował osobiście prezes i komendant „Sokoła” piotrkowskiego profesor F. Herzig, któremu szlusznie należy się od miejscowego „Sokoła” gorące podziękowanie za trudy i przy czynienie się do powiększenia fundu-

szów na potrzeby sokolstwa. Cały zysk z przedstawienia przeznaczony został na zakup przyrządów dla miejscowego „Sokoła”.

Mamy nadzieję, że miejscowe sokolstwo wejdzie w ściślejsze stosunki z „Sokołem” piotrkowskim i częściej postara się dawać podobne przedstawienia.

## KRONIKA.

Żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Benedykta XV (o czym nie wspomnieliśmy w poprzednim numerze z powodu braku miejsca) zostało odprawione w tutejszych kościołach w dniu 30 stycznia. W kościele farnym nabożeństwo odbyło się bardzo uroczyste: Mszę św. odprawił ks. kanonik Jankowski w asystencji ks. ks. prefektów: Kmiecika i Dziudy. W mowie żałobnej ks. Dziuda podał życiorys Papieża, jego zasługi dla Kościoła i stosunek do Polski. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem modłów przy pięknie przybranym katafalku.

Godne zaznaczenia. Członkowie Stow. „Młynarz Polski” w Radomsku złożyli ofiarę w kwocie 33,700 mk. na rzecz powracających naszych braci z Rosji. Ofiara została przesłana na ręce przewodniczącego Komitetu p. W. Trąmpczyńskiego, marszałka sejmu.

Troska „towarzyszów” o oświatę. Od dłuższego czasu szkoły powszechne w Radomsku są nieczynne z powodu braku opału, gdy tymczasem szkoły średnie, choć są prywatnymi zakładami, przygotowały opał zawczasu. Magistrat zarządza lasem miejskim, miał w swoich rękach sprzedaż węgla, latem nakopał torfu, a obecnie nie ma opału dla szkół miejskich. Jest to najlepszy dowód, że „towarzysze magistracy” dbają tyle o oświatę, co o piąte koło u wozu, albo też są rasowymi niedołęgami. Ponieważ do szkół powszechnych chodzi dużo dzieci nuboższej ludności, która często nie ma czym palić w swych mieszkaniach, więc w dobrze opalonych klasach nie jedno dziecko mogłoby się dopiero ogrzać i z wielką chęcią podążyłoby do szkoły. Tak mogłoby być lecz nie za rządów socjalistycznych, które są dobre do gadania, ale nie do pracy.

Miljonówka. W ostatnim ciąg-

nieniu wylosowany został № 4,872,839.

Danina. Magistrat m. Radomska podaje niniejszym do wiadomości, że księga poboru i listy rozkładu daniny państwowej, obliczonej na zasadzie wielokrotności podatku gruntowego (podymnego, od nieruchomości miejskich, zasadniczego podatku przemysłowego) będą wyłożone w Magistracie w Wydziale Finansowym do przejrzania przez płatników w ciągu dni 14-stu, licząc od następnego dnia po ogłoszenie, tj. od dnia 6 lutego 1922 r. do dnia 20 lutego 1922 włącznie od godz. 9 rano do 4. po południu.

Od rozkładu daniny, dokonanego przez zarządy gminne, wolno wnieść zażalenie w ciągu 8 dni, licząc od pierwszego dnia wyłożenia, do Urzędu Skarbowego podatków i opłat, a od obliczenia daniny, dokonanego przez Urząd Skarbowy, wolno wnieść odwołanie do Izby Skarbowej w ciągu dni 14 od dnia następnego po upływie okresu wyłożenia.

Termin wpłacenia pierwszej raty (półowy) daniny przypada w ciągu 4-ch tygodni, licząc od 8-go dnia wyłożenia ksiąg poboru i list rozkładu, tj. w czasie od dnia 14 lutego do dnia 14 marca 1922; a druga rata winna być wpłacona w ciągu 6-ciu tygodni po upływie terminu płatności pierwszej raty, t. j. między dniem 14 marca i dniem 30 kwietnia 1922 r.

Prośby o odroczenia i rozłożenia daniny na większą ilość rat należy wnosić do powiatowej komisji obywatelskiej, względnie do władzy podatkowej (Urzędu Skarbowego) do dnia 6 lutego 1922 r. Po tym terminie prośby nie będą przyjmowane. (Szkoda tylko, że ogłoszenia zapóźno zostały rozlepione w Radomsku, obywatele w dniu 6 bm. dowiedzieli się, że prośby o odroczenia i rozłożenia daniny należy składać tylko do dnia 6 lutego br. wobec czego pozbawieni są możliwości uzyskania tych ulg).

Amatorzy- uczniowie z gimn. p. Niemca z życiem odegrali we wtorek „Karpackich Górali”. Przed rozpoczęciem przedstawienia uczeń Woźniak w barwnych słowach zapoznał zgromadzonych z życiem i pracami Korzeniowskiego, autora „Karpackich Górali”.

Wizytator szkół średnich, p. Starkiewicz, zwiedzał w tym tygodniu tutejsze zakłady naukowe.



Drobny przemysł rusza się. W ostatnich miesiącach powstało tu parę placówek rękodzielniczych, które doskonale się rozwijają. Mimo kryzysu i zastoju ogólnego w większych fabrykach i zakładach, drobne warsztaty rękodzielnicze mają zamówienia i nie śle prosperują. Zaznaczyć należy, iż tym drobnym zakładom przychodzą z pomocą materialną miejscowe banki, które w miarę możliwości udzielają kredytu. Temu też należy przypisać rozwój tych placówek.

W rocznicę powstania styczniowego Nar. Org. Kobiet urządziła w Macierzy obchód, na całość którego złożyły się: występ harcerzy z drużyny im. Jachowicza, deklamacje, przemówienie o przyczynach, przebiegu i upadku powstania, wygłoszone przez p. Więckowskiego i urozmaicone obrazami świetlnymi przez p. Jarmulskiego.

### NADEŚLANE.

10 minut na zabicie, oparzenie i rozebranie świni.

Rzecz wprost niemożliwą jest aby w przeciągu 10 minut zabić żywą świnię (wagi 150-200 f.), oparzyć, oczyścić z sierści, rozebrać i dać mięso do sprzedaży, a jednak tego dokonał p. Jan Kuliś, mistrz rzeźniczy z Radziechowic, mimo nieprzyjanych warunków, wygrywając zakład i wykazując niepospolitą zdolność wobec zaproszonych mistrzów kunsztu rzeźniczego: pp. J. Fryca, - starszego cechu, J. Mazukiewicza - podstarszego, J. Śluzakiewicza, S. Gajewskiego, B. Sowińskiego, W. Lichoty i E. Borka, oraz miejscowego obywatela z ulicy Brzeźnickiej p. A. Łęskiego.

### Odpowiedzi Redakcji.

„Kurjer” Milwaukee, Ameryka. List od Ajenoji datowany 31-XII-1921 r. otrzymaliśmy 1-II-1922 r. i do niego się zastosujemy. Raehunek przestaliśmy.

P. Florczykowi - Hooper Road Anglja. W sprawie poruszonej prosimy o bliższe informacje, z których nie omieszkamy skorzystać.

P. Kołodziejskiemu w Będzinie R-nek z gazetą wysłaliśmy.

P. Wójtowi gm. Garnek. Dziękujemy. Prenumeratę za wysyłane gazety do urzędu gm. otrzymaliśmy. Pismo nasze stale i regularnie pod adresem pp. sołtysów wysyłamy.

P. Wójtowi w Brzeźnicy. Dziękujemy. Prenumeratę za wysyłkę gazet pp. sołtysom otrzymaliśmy.

## OGŁOSZENIE.

Komisja Likwidacyjna Wydziału Handlowego przy Magistracie m. Radomska podaje do ogólnej wiadomości, że posiada na składzie do sprzedania z wolnej ręki

około 3000 kg. mąki kukurydżanej

20 beczek kapusty kwaszonej

około 600 sążni torfu

i auto ciężarowe (bardzo dobre) z zapasowymi częściami.

Po informację, bliższe szczegóły i ceny należy się zwracać do biura Magistrata, gabinet Vice-Burmistrza w godzinach od 12-cj do 1-cj w południe.

Przewodniczący:

B. SARANKIEWICZ.

P. S. w Przedborzu. W tej sprawie porozumieć się należy osobiście z komendantem Str. Ogn. p. M. Świderskim w Radomsku.

Zainteresowanym z Kiełczygłowa. Sikawkę zużyta można nabyć w Demobilu, Łódź; ul. Emilji № 11.

P. K. w Rzekach. Podanie skierowane do klubu sejmowego N. Z. L.

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie. Brakujące № № pisma naszego wysłaliśmy.

W-ny ks. Siemiaszko w Koniecpolu. Otrzymaliśmy 2000 mk. na poczet prenumeraty.

### Ofiary.

Na powracających z Rosji ks. Strzelecki z Wiewca 10,000 mk, p. Waszkiewicz Welnert 1000 marek.

### DOKTÓR

### PAWEŁ BRONIATOWSKI

w CZĘSTOCHOWIE

ul. Panny Marji 24 (obok Teatru Parys.)

choroby weneryczne i skórne

Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 po poł.

Panie od 12—1 w południe.

### Dr. med. P. Gottfryd z Warszawy

specjalista chorób gardła, uszu i nosa

przyjmuje w Soboty od 7—9 wieczorem, i

w Niedziele od 10—12 rano i od 7—9 wiecz.

mieszkanie tymczasowe we fabr. Kohnów.

w Radomsku.

Zyninal portfel zawierający paszport, oraz raz patent wydany na imię Izraela Wollfa Lisnera z Gidel. Znalazca zwróci do gminy.

Do sprzedania kanapa mało używana. Wiadomość: ul. Częstochowska № 23, Dobosz.

W Związku Ludowo-Narodowym (Krakowska róg Zabiej dom Heniga) są codziennie od godziny 8 wieczór biesiady z czytaniem gazet. We wtorki zebrania Zarządu, a co poniedziałek ogólne Konferencje. Co czwartek od g. 11 do 4 po południu udziela się informacji w sprawie daniny.

Związek Ziemian podaje do wiadomości, że kwity na zboże dla urzędników wydawane będą tylko 1-go marca, zboże zaś do 15-go marca 1922 r.

### SKLEP BŁAWATNY

## FLORY SZWEDOWSKIEJ

(dawniej w Rynku, obok apteki) obecnie się mieści w domu S. S. Filipowicza na 1 piętrze w Rynku.

Poleca: duży wybór towarów zimowych i wiosennych w dobrych gatunkach.

Na karnawał świeży transport. — Najmodniejsze materiały.

==== CENY PRZYSTĘPNE ====



# KOMISJA DLA BADANIA CEN W RADOMSKU NA M. LUTY 1922 r.

	waga w kg.	cena w mk.		waga w kg.	cena w mk.
<b>A. Artykuły żywnościowe i ich przetwory</b>			<b>V. Artykuły kolonjalne</b>		
<b>I. Ziemiopłody</b>			<b>VI. Artykuły różne</b>		
żyto	100	7800	herbata 2 gatunki	1 kg.	1720-1870
pszenica	"	12000	kawa 2 gatunki	"	1150-1450
jęczmień	"	7600	kakao	"	1100
owies	"	7200	ryż	"	290
mąka żytnia razowa	1	95	<b>Artykuły opałowe.</b>		
mąka żytnia pytłowa	"	126	węgiel	100 kg.	1300-1600
mąka pszenna 65%	"	205	t or f	"	690
chleb razowy	"	84	<b>P a s z a</b>		
chleb pytłowy	"	100	siano	100 kg.	4000
bulki	1	187	słoma targana	"	1600
jaglana kasza	"	200	owies	"	7200
krakowska	"	375	otręby żytnie	"	5000
manna	"	300	makucyby rzepakowe	"	7000
gryczana	"	300	" lniane	"	8000
jęczmienna	"	120	<b>Artykuły budowlane</b>		
peczak	"	130	cegła	1000 szt.	3000
<b>II. Jarzyny</b>			wapno hurt. 1600 detal.	100 kg.	2000
ziemniaki	100	3000	drzewo budowlane od 4000 do	1 m. <sup>3</sup>	4800-20%
kapusta	"	3600	żelazo	1 kg.	150-160
marchew karotka	"	2500	<b>Artykuły gospodar. domowego</b>		
buraki	"	2800	naczynia żelazne	1 kg.	225
brukiew (karpiele)	"	2000	naczynia emaljowane	1 "	300
groch słodki	1	140	naczynia blaszane	"	880-1040
fasola kolor. i biała	1	140-150	szklanki półpras.	1 szt.	40-60
<b>III. Nabiał i jaja</b>			fajans i porcelana	1 kg.	135-200
mleko niezbierane 2% tłuszcz	1 litr	100	łyżki aluminiowe	1 szt.	30-45
masło	1 kg.	1200	noże i widelce	"	300-350
śmietana kwaś. 8% tłuszcz.	1 litr	140-160	łanuchy za	"	300
ser twarogowy	1 kg.	120	pasta do obuwia	pudeł.	25-50
jaja	1 szt.	35-40	mydło 65% tłuszczu	1 kg.	550
<b>IV Mięso i wędliny</b>			zapalki pudełko	"	10
wołowina	1 kg.	250-300	Niniejszy cennik został uchwalony na posiedzeniu Komisji dla badania cen i zysków w dniu 3 lutego 1922 r.		
cielęcina	"	200-250	Radomsko dnia 3 lutego 1922 r.		
wieprzowina ze słoniną	"	375-425	Przewodniczący: St. Harmata.		
baranina	"	200	Członkowie { Święcicki Ksawery w/r Bartnik Ludwik w/r. Krajewski Marjan w/r Katuszewski Władysław w/r Peyser Antoni w/r		
schab	"	500			
szynka surowa	"	375-425			
kielbasa zwyczajna	"	575			
kielbasa drobno krajana	"	750			
połędwica	"	675			
kielbaski parówki i serdel.	"	700			
słonina do 8 cm. gr. 650 mk. grubsza	"	875			
szmalce	"	250			
łój zwyczajny	"	350			
połędwica wołowa	"	450			
łój nerkowy	"				



**NAFTA** hurt ul. Św. Rozalji 13  
detal „ Brzeźnicka 6

oraz **KOKS KOWALSKI** poleca

**Dom Przemysłowo - Handlowy**  
**Z. RYLSKI**

Roczne ogólne zebranie  
członków

**Słow. „Młynarz Polski”**  
powiatu Radomskiego i  
Częstochowskiego odbędzie się  
dnia 12 lutego b. r. w sali Re-  
sarsy Rzemieślniczej w Ra-  
domsku (ul. Kaliska 25), o g.  
12-tej w południe.  
Uproszamy o liczne przybycie  
**ZARZĄD.**

**Zginęła** karta powołania wydana przez P.  
K. U. w Radomsku, na nazwisko  
Franciszka Zalewskiego z Grąbku gm. Sul-  
mierzyce. Znalazca zwróci do gminy.

**Straż Ogniowa Ochotnicza m. Radomska.**

W piątek - 10, sobotę - 11, niedzielę - 12 i poniedziałek - 13 lutego b. r.

W teatrze „KINEMA” demonstrowany będzie

**Wszechświatowo - sensacyjny obraz historyczno - polityczny**

P. T.

**„TRAGEDJA ROSJI**  
**i JEJ TRZY EPOKI”**

Dramat dziejowy w 6-ciu aktach z prologiem i epilogiem.

Osnuty na tle prawdziwych wypadków historyczno-politycznych w Polsce i Rosji.

**WIECZORNICE TANECZNE**

W każdą sobotę w karna-  
wale odbywać się będą w Re-  
sarsie Rzemieślniczej przy ul.  
Kaliskiej № 25 w Radomsku  
dla Członków, ich rodzin i  
wprowadzonych gości.

Osobne zaproszenia rozsyłane  
nie będą.

Początek o godz. 9-j wiecz.

Powiatowy Zarząd Narodowego  
Zjednoczenia Ludowego w Radomsku.

zawiadamiam wszystkich swoich  
członków, że p. mecenas SIMA  
będzie udzielał PORAD w spra-  
wach karnych w czwartek dnia 16  
lutego w lokalu N. Z. L., ul. Kali-  
ska 25, w godz. od 10 do 2 po poł.  
Zarząd N. Z. L.

**Zginął** portfel zawierający 8840 mk., oraz  
karta zwolnienia wydana przez 26  
p. p. 3 komp. 1 baon, na nazwisko Wincen-  
tego Mroźka z Widzówka gm. Konary. Zna-  
lazca zwróci do gminy.

**OGŁOSZENIE.**

Nadleśnictwo państwowe Gidle  
w Niesalowie ogłasza, że po-  
siada na sprzedaż z wolnej ręki  
**100 metrów dębiny**

Reflektanci zechcą się zgłosić  
do Nadleśnictwa Gidle w Nie-  
salowie.

Po powrocie z wojska udzielam porad  
w zakresie feleczarskim

**ADAM RAK**  
w Radomsku, ulica Krakowska № 2.